

# Muzyka

## skrzyżowania kultur

Jest najbardziej znanym afrykańskim wokalistą. Autorem pięknych kompozycji wyrastających z tradycji Senegalalu, ale też i popowych hitów. W niedzielę w Sali Kongresowej wystąpi Youssou N'Dour

ŁUKASZ KAMIŃSKI

**W**spółpracował z Peterem Gabrielem, Dido, Stingiem czy Neneh Cherry. Z tą ostatnią nagrał ultrapopularny hit (ponad dwa miliony sprzedanych egzemplarzy) „7 Seconds”. Jest laureatem nagrody Grammy (za album „Egipt”). Dwa lata temu magazyn „Time” umieścił go wśród setki najbardziej wpływowych ludzi na świecie. I w sumie nic dziwnego, bo N'Dour jest nie tylko niesłychanie utalentowanym artystą, ale też łowcą talentów (pomaga młodym muzykom rozpocząć karierę), działaczem społecznym, adwokatem uciemiężonych i biednych.

Na koncert w Warszawie, który odbywa się na inaugurację 5. Festiwalu Warszawskiego „Skrzyżowanie Kultur”, Youssou N'Dour przyjeżdża z towarzyszeniem grupy Super Etoile de Dakar. To dopiero drugi w tym roku jego występ w Europie.

### ROZMOWA Z Youssou N'Dourem

**ŁUKASZ KAMIŃSKI:** Jaki wpływ na pana miała zachodnia muzyka rozrywkowa, rock, pop?

**Youssou N'Dour:** Wszystko zaczęło się od spotkania z Peterem Gabrielem mniej więcej w 1987 roku. Przedtem znałem oczywiście wielkich piosenkarzy amerykańskich, Madonnę czy Michaela Jacksona, ale nie śledziłem tego, co się dzieje w muzyce rockowej czy popie. Dopiero śpiewając z Peterem Gabrielem, nauczyłem się mieszać rock z muzyką senegalską. Okazało się, że to działa.

**Później współpracował pan z innymi wielkimi gwiazdami muzyki popularnej. Kogo wspomina pan najchętniej?**

- Wielu artystów miało na mnie wpływ, Neneh Cherry, Peter Gabriel, Sting, Sakamoto. Istotna jest przede wszystkim wymiana, spotkanie. Pozwała mi to odkryć nowe brzmienia i wprowadzić je do moich własnych kompozycji.

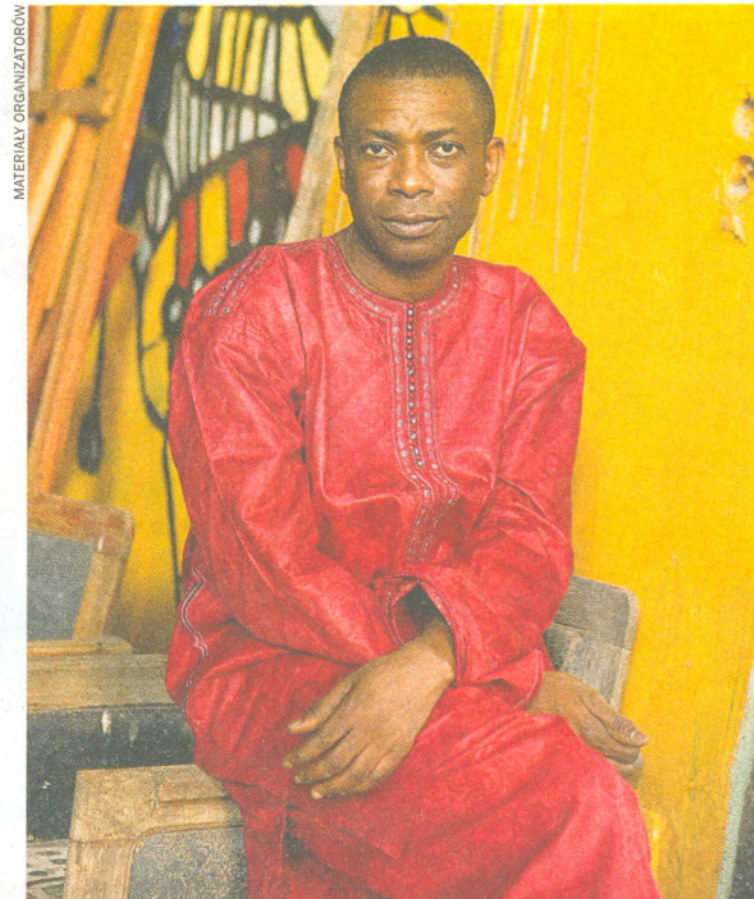
**Dlaczego założył pan własną wytwórnię i oficynę wydawniczą?**

- Bo mieszkam w Senegalalu, a lubię mieć komfort, żeby wyjść rano z domu i nagrywać w studio, bo akurat mam pomysły. Chciałem też dać utalentowanym młodym Senegalczykom możliwość nagrywania ich utworów tu na miejscu.

**Mieszając ze sobą różne style i gatunki muzyczne, zaciera pan geograficzne i kulturowe granice, zbliża pan ludzi. Czy nie obawia się pan jednak, że młodzi ludzie wychowani na takiej muzyce mogą nie pamiętać o swoich korzeniach, o swojej tradycji? Czy taka pamięć w ogóle ma znaczenie w XXI wieku?**

- To prawda, że mieszam ze sobą różne rodzaje muzyki, ale u nas tradycja przekazywana jest ustnie. W słowach moich piosenek wiele mówię o wartościach afrykańskich, o świętych islamu, o życiu społecznym Afrykanów. Pod tym względem jestem wierny tradycji.

**Jest pan aktywny politycznie i społecznie. Czy każdy artysta, który osiągnął**



Jest nie tylko niesłychanie utalentowanym artystą, ale też łowcą talentów, działaczem społecznym, adwokatem uciemiężonych i biednych

**sukces, ma obowiązek angażowania się w działalność polityczną, ekologiczną, charytatywną? Gdzie leży granica między rozrywką a polityką?**

- Myślę, że takie zaangażowanie jest ważne, choć nie obowiązkowe. Ważne, bo gdy ma się już szansę, by stanąć przed mikrofonem i być wysłuchanym przez ludzi, to można wiele przekazać innym. A artystów często słucha się uważniej niż polityków. Ja jednak nie zastępuję polityków w uprawianiu polityki. Każdy ma swój zawód, a ja jestem muzykiem. **W tym roku kończy pan 50 lat. Co uznałby pan za swoje największe artystyczne osiągnięcie?**

- Mój największy sukces komercyjny to „7 Seconds” z Neneh Cherry. A sukces artystyczny to chyba album „Set”, zdecydowanie jeden z moich ulubionych. ◊

Youssou N'Dour wystąpi w niedzielę (13 września) w Sali Kongresowej, pl. Defilad 1. Początek o godz. 19. Bilety od 30 do 100 zł

O 5. Festiwalu Warszawskim „Skrzyżowanie Kultur” więcej w piątek w „Gazecie Co jest Grane”